

Katarzyna Miszczak

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

PRZEMIANY I PERSPEKTYWY POTENCJAŁU EGZOGENICZNEGO MIASTA-REGIONU

Jednym z ważniejszych elementów kształtujących współczesną przestrzeń miasta jest jego struktura funkcjonalna i baza ekonomiczna. W strukturze przestrzennej wielkiego miasta (metropolii) wyróżnia się: centrum, dzielnice funkcjonalne oraz strefę podmiejską. Ta ostatnia kształtuje się w sposób spontaniczny, w procesie społecznym i jest rezultatem dominujących w poszczególnych etapach rozwoju miasta mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki. Wraz ze zmianą warunków technicznych gospodarowania oraz zmianą systemów politycznych zmieniają się zasady projektowania miast. Przyjmuje się, że przestrzeń miasta wytwarza się w długotrwałym procesie. W drugiej połowie XX w. nastąpiły znaczące przyspieszenie rozwoju technicznego i gwałtowny wzrost liczby mieszkańców w granicach administracyjnych wielkich metropolii amerykańskich i europejskich, który w Europie skończył się w połowie lat 70., a w wielkich miastach polskich – w połowie lat 80. [Gaczek 2003, s. 176].

W Polsce nadal jednak brakuje nowoczesnego poczucia wartości przestrzeni w takiej postaci, jaka jest właściwa europejskim krajom rozwiniętym. Inne, nie mniej istotne różnice to powierzchowność i doraźność charakteryzująca system planowania i gospodarki przestrzennej [Kochanowska, Kochanowski 2000, s. 47-53]. Jakość przestrzeni miasta-regionu jest kwestią w dużej mierze zależną od sposobu gospodarowania miastem-regionem. Niestety, świadomość roli i zadań w tym zakresie nie jest w polskich samorządach powszechna. Nie ma np. tradycji przedsięwzięć publiczno-prywatnych. Globalizacja w polskich miastach nie jest więc procesem bezpiecznym. Oznacza ona dziś głównie wzmożony napływ nie najlepszych wzorców „urządzania miasta”. Nasze miasta mogą stać się obszarem intensywnej ekspansji kapitału o charakterze spekulacyjnym, usiłującego, przy minimalnych nakładach, osiągnąć szybkie zyski, m.in. kosztem potencjalnej ich degradacji. Stawką jest tożsamość miast polskich jako miast europejskich.

Przez wpływ tych wszystkich uwarunkowań na rozwój miasta w jego strukturze gospodarczej następuje podział funkcji na wyspecjalizowane (miastotwórcze)

i standardowe [Maczak, Szymańska 2000, s. 98]. Obejmuje to zarówno sektor egzogeniczny, jak i endogeniczny. Na ogół wyspecjalizowane funkcje egzogeniczne rozwijają się szybciej, zwłaszcza jeśli są nośnikami postępu technicznego i zaczynają dominować nad funkcjami standardowymi. Egzogeniczne funkcje wyspecjalizowane miasta zwiększają zasięg jego oddziaływania terytorialnego. Powiększają stopień otwarcia zewnętrznego jego gospodarki, co jest szczególnie charakterystyczne dla miast małych. Natomiast standardowe funkcje egzogeniczne pokrywają się z funkcjami ośrodków centralnych. Proces specjalizacji funkcjonalnej obejmuje także sektor endogeniczny, na ogół jednak w znacznie mniejszym stopniu. Proces ten nadaje miastu indywidualne oblicze, pobudza potrzebę wzajemnej współpracy i wymiany z innymi miastami, zacieśniając m.in. związki społeczno-gospodarcze.

W obrębie gospodarki miejskiej możemy wyróżnić trzy sektory (potencjały): egzogeniczny wyspecjalizowany (o zasięgu ponadregionalnym), egzogeniczny standardowy (o zasięgu regionalnym) i endogeniczny (o zasięgu lokalnym). Rzeczywisty rozwój zapewniają miastu funkcje egzogeniczne. Funkcje miastotwórcze należy jednak odróżnić od funkcji dominujących. Funkcje dominujące określają wagę danego rodzaju działalności w strukturze gospodarczej miasta, natomiast funkcje miastotwórcze (wyspecjalizowane) określają specjalizację danego miasta w strukturze społeczno-gospodarczej regionu lub kraju. Funkcje takie tylko pośrednio są związane z samym miastem, bezpośrednio zaś dotyczą działalności produkcyjnej lub usługowej zakładów i instytucji, mających swą siedzibę w mieście-regionie, a skierowanej poza jego obręb. Do funkcji miastotwórczych należy zaliczyć funkcje zarówno produkcyjne (przemysł, budownictwo o pozamiejskim zasięgu działania, transport zewnętrzny), jak i usługowe (administracja publiczna szczebla gminnego, a szczególnie wojewódzkiego, szkolnictwo wyższe, turystyka i lecznictwo uzdrowiskowe). Funkcje tego rodzaju, będące odbiciem działalności miasta zorientowanej na rynek pozamiejski, nie tylko stanowią źródło jego dochodów, ale i decydują o racji bytu miasta oraz o dynamice jego rozwoju. Można zatem powiedzieć, że funkcje te określają bazę ekonomiczną miasta.

Elementem struktury funkcjonalnej miasta-regionu, oprócz funkcji o charakterze egzogenicznym, są również funkcje lokalne o charakterze endogenicznym. Tego rodzaju funkcje, których celem jest wyłącznie obsługa mieszkańców danej jednostki osadniczej, mają charakter wtórny i w myśl teorii bazy gospodarczej nie przyczyniają się do powstania i rozwoju tejże jednostki. Funkcje te, decydujące o warunkach zamieszkiwania w mieście, wywierają silny wpływ na charakter jego zabudowy i zagospodarowania. Funkcje endogeniczne są związane z gospodarką komunalną, mieszkalnictwem oraz usługami o zasięgu lokalnym (wewnątrzmięjskim). Usługi te obejmują m.in.: podstawową opiekę zdrowotną, szkolnictwo podstawowe, przedszkola, podstawową sieć handlu i usług bytowych. Analiza przekształceń struktury funkcjonalnej miast polskich w okresie PRL-u wskazuje na to, iż w wielu z nich równowaga funkcji miastotwórczych i obsługi uległa

zachwianiu, w miastach dużych – w wyniku przerostów funkcji miastotwórczych, w miastach małych – w wyniku ich niedorozwoju. W dużych miastach funkcje miastotwórcze charakteryzowały się tak wysokim tempem rozwoju, iż nie nadążał za nimi rozwój funkcji obsługi. Siła miastotwórczych czynników w miastach dużych zazwyczaj przewyższała rezerwy nie tylko siły roboczej, ale i zasobów mieszkaniowych. Przerosty rozwoju czynników miastotwórczych w tych miastach wywoływały zjawisko masowych dojazdów ludności do pracy.

Niekorzystnym proporcjom funkcji egzo- i endogenicznych w metropoliach próbowano przeciwdziałać w latach 60. [Matczak, Szymańska 2000, s. 99-100], stosując politykę deglomeracji wobec największych z nich, szczególnie wobec: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania. W praktyce zastosowano środki deglomeracji zarówno czynnej, jak i deglomeracji biernej. Termin „deglomeracja czynna” oznacza przenoszenie istniejących funkcji miastotwórczych poza teren aglomeracji miejskiej, natomiast „deglomeracja bierna” – zamrożenie wielkości istniejących funkcji miastotwórczych.

Polityka deglomeracji w naszym kraju była typem aktywnej polityki administracyjnej. Przemieszczenia zakładów przemysłowych lub ich części z dużego miasta do miast mniejszych były dokonywane na podstawie nakazu administracyjnego, bez uwzględniania kryteriów ekonomicznych. Oczywiście po jakimś czasie musiał nastąpić odwrót od tak rozumianej polityki deglomeracji. Podobnie rzecz się miała z określonymi nakazowo ograniczeniami meldunkowymi w dużych miastach. Ograniczenia te przyczyniły się do gwałtownego wzrostu liczby mieszkańców w sferze podmiejskiej. Przyspieszony z kolei proces urbanizacji terenów podmiejskich wzmógł – w wyniku późniejszych inkorporacji – tempo ludnościowego wzrostu dużych miast. W rezultacie polityka deglomeracji, wprowadzona w postaci doraźnych administracyjnych akcji, nie przyniosła pożądanych efektów, jakimi były: wyhamowanie rozwoju funkcji miastotwórczych w miastach dużych i pobudzenie rozwoju tychże funkcji w miastach małych.

Politykę tę próbowano również stosować w innych krajach europejskich [Ekonomika i zarządzanie... 2001, s. 24-25]. Skutki były podobne jak w Polsce, oprócz jednego kraju, w którym działania zakończyły się powodzeniem, a mianowicie Francji. Celem polityki deglomeracji w tym kraju, prowadzonej w latach 60. i 70., było przechwylenie nadmiernej migracji do ośrodka stołecznego. Miejska sieć osadnicza we Francji miała bowiem wybitnie monocentryczny charakter. Proces deglomeracji Paryża został zapoczątkowany programem aktywizacji konkurencyjnych wielkich metropolii równowagi: Marsylii, Lyonu, Lille, Metz, Nancy, Tuluz, Nantes i Strasburga. Przez zwiększenie atrakcyjności innych dużych miast – poza Paryżem – osiągnięto więc właściwe proporcje rozwoju poszczególnych elementów miejskiej sieci osadniczej. Niestety dla małych miast, liczących mniej niż 20 tys. mieszkańców, charakterystyczny jest niedorozwój zarówno funkcji miastotwórczych, jak i funkcji obsługi [Taksonomia struktur... 1998, s. 29-35].

Należy podkreślić, iż z dyskusji na temat funkcji miast wynika jasno [*Miasto i jego władze...* 1984, s. 61], że funkcje endogeniczne i działalności endogeniczne, mimo iż w teorii bazy ekonomicznej nazywane wtórnymi, niebazowymi, tworzą również korzyści zewnętrzne dla istniejących i nowo napływających działalności. Korzyści te jednakże mogą być wchłaniane wewnątrz miasta. Twórcą tych korzyści, a szerzej – efektów zewnętrznych, jest miasto. Z punktu widzenia tej jednostki osadniczej, rozpatrywanej jako układ homogeniczny, są to jej korzyści wewnętrzne. Jeśli natomiast patrzymy na miasto jako układ heterogeniczny (zbiór użytkowników), to są to korzyści zewnętrzne dla użytkowników o ograniczonym przestrzennie zasięgu działania. Można więc przyjąć za J. Regulskim określenie „efekty zewnętrzne endogeniczne”, przez które rozumieć będziemy efekty zewnętrzne działające na wewnętrzny układ działalności endo- i egzogenicznych występujących w mieście, mające przestrzennie ograniczony zasięg działania.

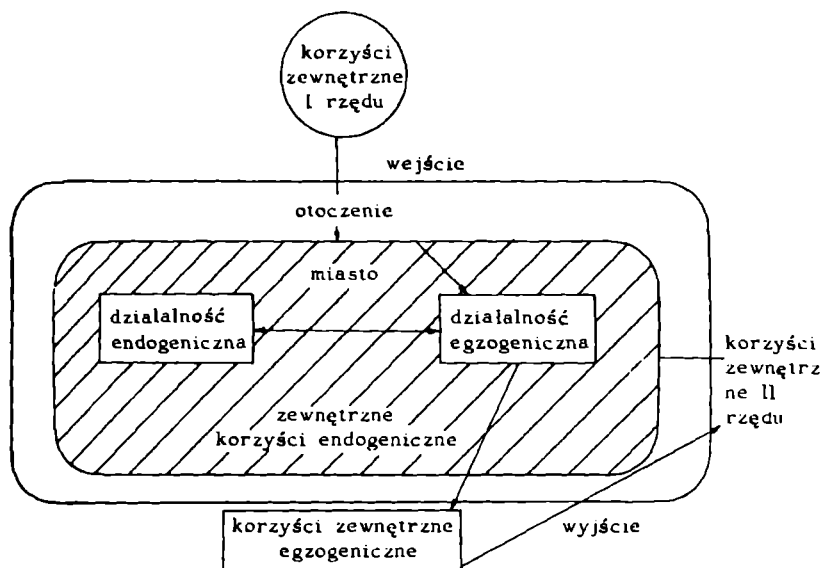
Rozpatrując funkcje egzogeniczne oraz efekty zewnętrzne związane z potencjałem egzogenicznym, okazuje się, że działalności egzogeniczne rozwijają się głównie na skutek wchłaniania korzyści zewnętrznych powstających poza systemem miejskim. Są to korzyści zewnętrzne, powstające jako wynik rozwoju regionu związanego z tym rozszerzaniem się rynku, i działania różnych zewnętrznych efektów, głównie zewnętrznego popytu i zewnętrznej podaży. Określimy je tu mianem efektów zewnętrznych [*Miasto i jego władze...* 1984, s. 61] (korzyści zewnętrznych) pierwszego rzędu, gdyż one gwarantują w ogóle rozwój.

Wspomniane już efekty zewnętrzne endogeniczne również są wchłaniane przez działalności egzogeniczne. Z kolei te działalności generują efekty zewnętrzne, które częściowo pozostają wewnątrz miasta, a częściowo przenikają na zewnątrz do jego otoczenia. Miasto zatem tworzy korzyści zewnętrzne w stosunku do swego otoczenia. Z działalności egzogenicznej więc powstają znane nam już efekty zewnętrzne, tzn. endogeniczne, oraz wchłaniane na zewnątrz (tj. przez otoczenie) efekty, które w celu odróżnienia nazwać można efektami zewnętrznymi egzogenicznymi. Efekty zewnętrzne egzogeniczne mogą się przyczyniać również do wzrostu korzyści zewnętrznych makroekonomicznych dla innych miast, a szerzej ujmując problem – dla całej gospodarki krajowej.

W odróżnieniu od efektów zewnętrznych dla miasta określonych jako efekty pierwszego rzędu, te efekty zewnętrzne endo- i egzogeniczne będą już efektami rzędu drugiego – wyraźnie jest widoczny ich wtórny charakter.

Wprowadzone przez J. Regulskiego pojęcia efektów zewnętrznych endogenicznych i egzogenicznych nie pokrywają się ściśle z istnieniem działalności endo- i egzogenicznych. Zaproponowaną zaś tu klasyfikację korzyści zewnętrznych z punktu widzenia funkcji dużych miast, roli korzyści w rozwoju oraz miejsca ich powstawania i wchłaniania obrazuje schemat na rys. 1.

Zaproponowaną klasyfikację efektów zewnętrznych można z powodzeniem odnosić do rozważań nad jednostkami strukturalnymi wewnątrz metropolii. Zależy to tylko od tego, jaki układ przestrzenny wewnątrz miasta uznamy za względnie odosobniony, i czy wyodrębnienie to ma swoje uzasadnienie.



Rys. 1. Klasyfikacja korzyści zewnętrznych z punktu widzenia funkcji dużych miast

Źródło: [Miasto i jego władze... 1984, s. 62].

Dostosowanie miast do wymogów gospodarki rynkowej, poza znacznym rozwojem funkcji usługowych, będzie wymagać również nowego uprzemysłowienia korygującego błędy narzuconego uprzemysłowienia socjalistycznego. Innym czynnikiem wpływającym na zmianę charakteru potencjału egzogenicznego miast w Polsce jest integracja z systemem miejskim jednoczącej się Europy. Ujednolicenie narodowych systemów miejskich poszczególnych krajów Unii Europejskiej, pomimo zmieniających się układów powiązań i kształtowania się układów hierarchicznych, jest znacznie zaawansowane i powinno dotyczyć również systemu miast Polski. Miasta polskie muszą się stosunkowo szybko dostosować i wywalczyć miejsce w hierarchii miast. Od tego procesu zależy w dużym stopniu i poziom życia mieszkańców, a w konsekwencji – stopień atrakcyjności i innowacyjności potencjału egzogenicznego. Niestety ewolucja miast [Węclawowicz 2002, s. 80-83] w Polsce, zwłaszcza tych wybudowanych w formie olbrzymich „blokowisk”, modernistycznych form architektonicznych, nadmiernej funkcjonalizacji terenów, będzie trwała prawdopodobnie przez kilka dziesięcioleci.

Należy również przewidywać zróżnicowanie sukcesów w rozwoju ekonomicznym miast. Dotychczas najwięcej korzyści z transformacji społeczno-ekonomicznej odniosły metropolie o zróżnicowanej strukturze funkcjonalnej, najmniej zaś – małe miasteczka położone na obszarach depresji gospodarczej lub monofunkcyjne miasta przemysłowe. W związku z tym trzeba dołożyć wszelkich starań, aby proces różnicowania korzyści gospodarczych miast o różnej wielkości i położeniu nie postępował tak dynamicznie.

Przyszły rozwój gospodarczy i społeczny miast-regionów w Polsce jest uzależniony od atrakcyjności inwestycyjnej miast-regionów. Badania atrakcyjności inwestycyjnej miast w warunkach gospodarki rynkowej mają charakter nie tylko poznawczy, ale ściśle utylitarny. Spełniają również funkcję samosprawdzającej się prognozy. Wywodzą się one z różnorodnych badań nad strukturą funkcjonalną miast, typologii i klasyfikacji warunków życia itp.

Wyniki tych badań wskazują, że wśród polskich metropolii najbardziej atrakcyjna jest Warszawa, uzyskująca najwyższą pozycję w zakresie chłonności rynku lokalnego, jakości rynku pracy, infrastruktury technicznej, infrastruktury otoczenia biznesu, dostępności komunikacyjnej, skuteczności dotychczasowej transformacji ustrojowej. Warszawa wraz z Poznaniem wywierają najsilniejszy wpływ na wzrost atrakcyjności mniejszych miast leżących w pobliżu, podobnie oddziałują Wrocław i Kraków. Koncentracja inwestycji i wzrastające znaczenie obszarów metropolitalnych świadczą o polaryzacji rozwoju gospodarczego. Zmiany może przynieść dopiero nowa polityka regionalna, wzorowana na zasadach obowiązujących w Unii Europejskiej. Powinno przede wszystkim nastąpić rozszerzenie zasięgu oddziaływania metropolii, co powinno prowadzić do łagodzenia dysproporcji regionalnych. Ośrodkami zmian mogą być również obszary położone w pobliżu kluczowych dla gospodarki narodowej inwestycji infrastrukturalnych.

Warto jednak zauważyć, iż nowa organizacja działalności gospodarczej [*Ekonomiczne i środowiskowe...* 2001, s. 59-63] w aspekcie przestrzennym nie ma odpowiednika w okręgach przemysłowych wykształconych w XIX w. Oznacza to wyeksploatowanie i upadek starych okręgów gospodarczych oraz pojawienie nowych przestrzeni produkcyjnych, spełniających wymogi stawiane przez gospodarkę globalną. Proces globalizacji gospodarki prowadzi do postępującej zmiany sposobu produkcji, nowego podziału pracy, wzrostu gospodarczego poziomu dobrobytu na obszarach będących miejscem działalności firm globalnych, a także wykorzystywania w procesach wytwórczych w coraz większym zakresie informatyki i usług informatycznych. Konsekwencją tego procesu będzie zarysowująca się na coraz większą skalę polaryzacja regionalna koncentracji nowych form działalności gospodarczej w wykształconych od podstaw regionach Europy czy świata.

Obserwując zjawiska zachodzące w ciągle pogłębiających się procesach globalizacji gospodarki oraz uwzględniając polskie uwarunkowania rozwoju gospodarczego w regionach, można przypuszczać, iż istniejące zróżnicowania będą się utrzymywać, a nawet pogłębiać. Regiony o znaczącej pozycji konkurencyjnej, które można uznać za globalne, będą dysponowały coraz większym potencjałem gospodarczym i będą rozwijały mikroklimaty decydujące o atrakcyjności inwestycyjnej. Również system powiązań między jednostkami gospodarczymi a instytucjami otoczenia rynkowego i sferą nauki będzie podlegał znacznej intensyfikacji. Należy jednak postawić pytanie, na ile regiony najbardziej rozwinięte odegrają rolę „lokomotywy rozwoju”, przyczyniających się do pozytywnych zmian w pozo-

stałych częściach kraju. Doświadczenia państw o zaawansowanym poziomie rozwoju, uczestniczących na dużą skalę w procesach globalizacji wskazują, iż regiony najlepiej rozwinięte przyczyniają się do rozwoju obszarów sąsiednich. Dzieje się tak na skutek wyczerpywania się zasobów w regionach przodujących, konieczności poszukiwania nowych przestrzeni rozwoju gospodarczego, ekspansji firm, dyfuzji innowacji, a także rozwoju infrastruktury o znaczeniu krajowym. Wszystkie te działania podejmowane są w ramach sektora egzogenicznego i wzmacniają także potencjał egzogeniczny, nierzadko zmieniając jego charakter. Zachodzące również od trzech dekad przemiany w mechanizmach rozwoju gospodarki światowej w istotny sposób zmieniły proporcje egzo- i endogenicznych potencjałów jednostek osadniczych. Dwa procesy wydają się mieć tu najważniejsze znaczenie [Gorzela 2000, s. 100]:

- 1) zmiana modelu rozwoju, polegająca na ograniczeniu roli gałęzi przemysłu zasobochłonnego na rzecz usług oraz gałęzi przemysłu tzw. wiedzochłonnego;
- 2) decentralizacja, polegająca na ograniczaniu roli państwa w zarządzaniu procesami rozwoju w układach terytorialnych, związana m.in. ze zmniejszaniem się zakresu tzw. państwa dobrobytu.

Uwzględniając te informacje, należy podkreślić, iż wzrost znaczenia potencjału egzogenicznego nastąpi przez jego unowocześnienie i usieciowienie. Potencjał egzogeniczny miast-regionów, określany jako podstawowy, ma większe szanse dynamicznego rozwoju, jeżeli w regionie dominują cechy organizacji sieciowej, a nie terytorialnej, czyli: połączenia, terytorialne otwarcie, selekcyjność, elastyczność, węzły i tendencja do zdecentralizowanych powiązań, wzajemne przenikanie się, dostępność, powiązania formalne i nieformalne, konwergencja mikro i makro oraz bezpośrednie uczestnictwo bez przedstawicielstwa i mediacji. Przez współdziałanie, czyli tworzenie sieci powiązań, miasta-regiony nabywają nowe umiejętności (uczą się) potrzebne w prowadzeniu działalności gospodarczych, tworzeniu efektywnych programów rozwojowych, nawiązywaniu korzystnych kontaktów z korporacjami wielonarodowymi oraz tworzą kapitał społeczny, który staje się coraz ważniejszym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Jednak, aby cały potencjał rozwojowy regionu mógł być w pełni wykorzystany, miasto stanowiące jego centrum otoczone powinno być terenami względnie dobrze rozwiniętymi. Jedynie ośrodki miejskie, które mają nie tylko sprawnie funkcjonujący ośrodek centralny, lecz także w pełni zintegrowane z nim otoczenie, staną się przodujące. W związku z tym można twierdzić, iż potencjał egzogeniczny stanowi niejako determinantę rozwoju struktury społeczno-gospodarczej miasta-regionu. W przypadku osłabienia tego potencjału, czy wręcz znacznego obniżenia jego poziomu konkurencyjności, może stać się on barierą rozwojową dla danej jednostki przestrzennej, a w konsekwencji może doprowadzić do zaniku jej pro wzrostowych funkcji. Tylko te obszary, które mogą i potrafią najefektywniej wykorzystać zasoby wewnętrzne i zewnętrzne oraz w proces ten włączyć najnowsze osiągnięcia nauki, mogą zatem liczyć na sukces.

Jednym z najważniejszych zjawisk związanych ze zmianami potencjałów jednostek osadniczych, a stąd zmianami sposobu wytwarzania przestrzeni, jest metropolizacja, którą można określić jako proces przekształcania się przestrzeni miejskich polegający na zmianie relacji między miastem centralnym i jego bezpośrednim zapleczem oraz na nieciągłym sposobie użytkowania przestrzeni zurbanizowanych [Jałowiecki 1999, s. 33]. Zmiana relacji polega na osłabieniu lub zerwaniu związków gospodarczych miasta z jego regionalnym zapleczem i zastąpieniu ich więziami z innymi metropoliami w skali kontynentalnej lub światowej. Rola regionu ogranicza się do pełnienia funkcji mieszkaniowych i rekreacyjnych dla mieszkańców metropolii, nieciągłość zaś przestrzeni oznacza, że „sąsiadem” w sensie gospodarczym i społecznym nie jest już otaczający region, lecz odległa nieraz o setki kilometrów inna metropolia.

Kształtowanie się metropolii, czyli nowych węzłów sieci osadniczej, związane jest m.in. z umiędzynarodowieniem zarządzania firmami prywatnymi. Jak podkreśla M. Rochefort, strategię wielkich międzynarodowych przedsiębiorstw decydują o rozwoju lub schyłku jakiegoś obszaru i kształtowaniu się „zarządzających metropolii”, a rozwój regionalny w coraz mniejszym stopniu zależy od wewnętrznej dynamiki gospodarczej danego kraju. Metropolie będą się w przyszłości rozwijać w wyniku złożonych relacji między aktorami prywatnymi a publicznymi, stając się konkurującymi biegunami na ponadnarodowym obszarze. Ich społeczno-gospodarcza dynamika, zapotrzebowanie na lokale biurowe i mieszkania będą zależały od ich zdolności do pokonania innych metropolii w ostrym współzawodnictwie [Rochefort 1998] (tab. 1).

Wielkie metropolie – jak zauważa J.P. Laborie – mają korzystną konfigurację przestrzenną do rozwijania kooperacji produkcyjnej między centrami wytwórczości i nauki oraz licznych wyspecjalizowanych usług zajmujących się transferem wiedzy do firm zlokalizowanych na rynku pracy bogatym w pracowników wysoko wykwalifikowanych. W stronę metropolii kieruje się szybki transport pozwalający na programowanie przepływów produktów „na czas” (*just in time*). Koncentrują one instytucje, między którymi wymieniane są informacje i organizuje się sieć współpracy. Metropolie dają efekt skali, pozwalający na elastyczne przeciwdziałanie ewentualnym kryzysom, i powodują, że ich potencjał egzogeniczny staje się atrakcyjniejszy. Wielkość rynku pracy i koncentracja firm na tych obszarach umożliwiają dość łatwą adaptację siły roboczej do wymogów rynku. Zdolność organizacyjna struktur zarządzania w metropoliach umożliwia także dostosowanie się miast do funkcjonowania globalnego systemu gospodarczego [Laborie 1998]. To wszystko powoduje, iż rola metropolii staje się coraz bardziej dominująca, a co najważniejsze z punktu widzenia podjętych rozważań – determinują one przekształcenia potencjału egzogenicznego i endogenicznego ośrodków znajdujących się w ich pobliżu. „Los gospodarczy kraju, w którym się znajdują, czy to będą Stany Zjednoczone, czy Chiny – pisze Manuel Castells – zależy od osiągnięć metropolii, niezależnie od prowincjonalnej mentalności otoczenia. Metropolie są nie tylko

Tabela 1. Dziesięć cech miasta-metropolii

1. Przyjmuje pochodzące z zagranicy czynniki produkcji, inwestycje, siłę roboczą oraz towary i usługi.
2. Gości zagraniczne firmy, siedziby i filie międzynarodowych przedsiębiorstw, banków, instytucje pozarządowe, naukowe i oświatowe (szkoły) oraz uniwersytety o znacznym udziale studentów cudzoziemców, a także placówki dyplomatyczne.
3. Eksportuje czynniki produkcji: przedsiębiorstwa, banki i inne instytucje społeczno-gospodarcze, kulturalne i naukowe.
4. Jest bezpośrednio połączone siecią transportu i komunikacji z zagranicą, systemem autostrad, szybkiej kolei, lotnisk międzynarodowych.
5. Ma rozbudowaną „infrastrukturę” i cechuje się intensywną komunikacją z zagranicą przez ruch pocztowy, telekomunikacyjny i turystyczny.
6. Ma rozwinięty sektor usług nastawiony na zagranicznych klientów: centra kongresowe i wystawiennicze, luksusowe hotele, szkoły międzynarodowe, wysokiej jakości pomieszczenia biurowe, międzynarodowe kancelarie prawnicze, międzynarodowe instytucje naukowe.
7. Na jego obszarze znajdują się środki masowego przekazu o zasięgu międzynarodowym (gazety, magazyny, radio, telewizja).
8. Organizowane są regularnie różnego typu międzynarodowe spotkania: kongresy, wystawy, festiwale, imprezy sportowe i artystyczne z udziałem zagranicznych zespołów teatralnych.
9. Znajdują się instytucje krajowe i regionalne zajmujące się relacjami zagranicznymi i mające międzynarodową markę, jak np. stowarzyszenia, kluby sportowe itp.
10. Przez miejskie instytucje publiczne lub prywatne uprawiana jest, za pośrednictwem własnych przedstawicielstw w innych miastach za granicą, paradyplomacja, czemu służy także członkostwo w organizacjach międzynarodowych, takich jak np. stowarzyszenia miast bliźniaczych metropolii itp.

Źródło: [Jalowiecki 1999, s. 35].

ośrodkami innowacji kulturalnych i politycznych, ale przede wszystkim węzłami globalnych połączeń sieci” [Castells 1998b, s. 461]. Ze względu na tę rolę metropolie określane są mianem grupy miast światowych. Stwierdzenie to przypisuje się J. Friedmanowi, który jako pierwszy sformułował hipotezę miasta światowego (*world city hypothesis*). Następnie S. Sassen przekształcił tę hipotezę w koncepcję miasta globalnego (*global city*), które poza tradycyjnym handlem i bankowością spełnia funkcje [Smętkowski 2001, s. 87]:

- centrum decyzyjnego gospodarki światowej,
- miejsca działalności firm świadczących wyspecjalizowane usługi, tzw. FIRE (*finance, insurance and real estate*),
- rynku zbytu dla ultranowoczesnych wyrobów – innowacji.

Jednym z najnowszych uogólnień teorii miasta globalnego jest podejście wspomnianego już M. Castellsa, wyrażone w teorii przepływów przestrzennych – według której społeczeństwo współczesne zorganizowane jest wokół przepływu: kapitału, informacji, wyobrażeń, innowacji technologicznych, dźwięków i symboli [Korenik 2003, s. 46-47]. Materializacją tych zjawisk jest nowa forma, tzw. przestrzeń przepływów, dominująca obecnie w społeczeństwie sieciowym, składająca się z trzech warstw: warstwy technicznej, przestrzennej i społecznej [Castells 1998a, s. 412-416]. Równocześnie warto podkreślić, że cały system

społeczno-gospodarczy (w tym przede wszystkim system dużych ośrodków osadniczych – metropolii) w wyniku tego procesu uzyskuje większą złożoności, powodującą jego lepszą podatność (mniejszą stabilność) na wszelkiego rodzaju zakłócenia typu zarówno gospodarczego, jak i społecznego. Ta elastyczność sprawia także, że przemiany potencjału egzogenicznego miasta-regionu są łatwiejsze do przeprowadzenia, a w konsekwencji umożliwiają sprawniejszą zmianę pozycji konkurencyjnej danej jednostki osadniczej w przestrzennej sieci gospodarczej.

Literatura

- Castells M., *Société en réseau, L'ère de l'information*, Fayard, Paris 1998a.
- Castells M., *The Information Age. Economy, Society and Culture – The rise of network society*, t. 2, Blackwell Publishers, Oxford 1998b.
- Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*, red. T. Markowski, D. Stawasz, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Ekonomia i zarządzanie miastem*, red. R. Brol, AE, Wrocław 2001.
- Gaczek W.M., *Zarządzanie w gospodarce przestrzennej*, Wyd. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2003.
- Gorzelań G., *Zewnętrzna interwencja jako czynnik rozwoju lokalnego (na przykładzie Programu Inicjatyw Lokalnych)*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 3(3), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.
- Jałowicki B., *Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej*, [w:] *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, red. J. Kołodziejcki i T. Parteka, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa 1999.
- Kochanowska D., Kochanowski M., *Polskie miasta w procesie globalizacji*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 1, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.
- Korenik S., *Dysproporcje w rozwoju regionów Polski – wybrane aspekty*, AE, Wrocław 2003.
- Laborie J.P., *La dynamique des territoires*, 1998,
<http://www.equipement.gouv.fr/dau/cdu/datas/dosc/ouvrl9/chap12.htm>.
- Matczak A., Szymańska D., *Baza ekonomiczna małych miast powiatowych w świetle pomiarów bezpośrednich. Studium porównawcze Brodnicy i Łasku*, [w:] *Spoleczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast*, red. J. Ślodziński, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000.
- Miasto i jego władze. Studia nad ekonomiczną teorią rozwoju miast*, red. J. Regulski, Wyd. PAN Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Roche M., *Metropoles et fragmentation des espaces*, 1998,
<http://www.equipement.gouv.fr/dau/cdu/datas/docs/ouvrl8/chap1.htm>
- Śmiełkowski M., *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, [w:] „Studia Regionalne i Lokalne” 2001, nr 4(7), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa 2001.
- Taksonomia struktur w badaniach regionalnych*, red. D. Strahl, AE, Wrocław 1998.
- Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002.

CONVERSIONS AND PROSPECTS OF CITY-REGION'S EXOGAMIC POTENTIAL

Summary

The main aim of this article is an attempt of presentation of development's prospects of city-region's exogamic potential. The functional structure of chosen settling unit was characterized through classification of individual functions, and next three sectors in urban economy were differed.

On the basis of research conducted and deliberations the author states that the utilization of new external conditionalities, connected first of all with European integration's process and globalization, and internal ones determined by net structure forming currently in Poland, mean a huge chance facilitating conversions of given centre's exogamic potential. The author emphasizes the fact that dynamically progressing process of Polish space's metropolization favours ventures which are undertaken in this range.

Presented matters, opinions and conclusions were depicted in synthetic form by reason of the limited volume of the paper.